

3. SEKCJA APOLOGETYCZNA.

Ks. SZCZEPAN SZYDELSKI

Troska o zbawienie w religiach indyjskich.

Autor rozpoczyna swój referat uwagami francuskiego indologa Emila Burnoufa z Przedmowy jego do francuskiego przekładu Bhagavadgity. Uczony ten podnosi piękność tej małej książeczki indyjskiej, która nie zna egoizmu i chęci zysku materialnego, jakie zagrażają zgubą dzisiejszej ludzkości. Tylko chrześcijaństwo i buddyzm wychowują ku uwolnieniu się od gonitwy za użyciem i zyskiem.

Wspomina następnie o zamordowanym niedawno Mahatmie Gandhim, którego także nasz Ojciec św. Pius XII uznał za właściwe uczcić telegramem kondolencyjnym do rządu Hindustanu, a który wyrósł na gruncie wiekowej myśli indyjskiej.

Referent zastanawia się obszerniej nad epoką, w której urabiała się zasadnicza myśl indyjska. Jest to epoka, w której powstawały Bramany i Upaniszady; w której powstały i ustalały się poglądy na życie za grobem, na tak charakterystyczną dla myśli indyjskiej wędrówkę dusz, tj. na wieczny łańcuch coraz to nowych wcieleń, narodzin, stałości i śmierci, i na prawo czynu, które stało się siłą kosmiczną, decydującą na podstawie czynów popełnionych w ostatnim żywocie na ziemi, czym się ktoś urodzi w nowym żywocie, do którego musi wracać. Myśl indyjska pracowała w tej

¹⁾ Brak streszczenia referatu Ks. E. Bulandy, T. J., *Znaczenie prehistorycznej kultury Mohenja - Daro dla historii porównawczej religii.* się siłą kosmiczną, decydującą na podstawie czynów popełnionych

epoce nad tym, jak sobie zapewnić spokój po śmierci, aby już więcej na ten świat nie wracać, czyli aby się zbawić.

Krótko omawia następnie systemy filozoficzno-religijne, które starały się znaleźć drogę do wyzwolenia się od cierpień i dalszych wcieleń i śmierci. Mówi więc o systemie Jogi i Samchii i Wedanty i o dżajnizmie i buddyźmie, o systemie wreszcie bramińskim, tj. o religii szerzonej i rozwijanej przez kastę kapłanów, o wisznuizmie, o siwaizmie i krisznaizmie.

Te rzeczy są opowiedziane podług opracowania dra Stena Kanowa, profesora w Chrystianii (Oslo) w *Lehrbuch der Religionsgeschichte* (tom II, str. 1—198), wydanie Bertholeta i Lehmana z 1925 (Tübingen. Mohr), ale dodano też charakterystykę tej samej epoki, napisaną też przez Dele Vallée Poussin'a z *Christus* Hubego z 1913 i Edmunda Hardy'ego z *Indische Religionsgeschichte* z r. 1904.

Referent podaje w dalszym ciągu pewne teksty z literatury wcześniejszego buddyzmu południowego z Hirayany. Spotykamy tu nauki Buddy o cierpieniu i o drodze, która do wyzwolenia prowadzi, do nirwany.

Podaje z kolei teksty późniejszego buddyzmu ze sanskryckiej literatury Mahayany, gdzie spotykamy ubóstwionych już Buddów. Ci boscy Buddowie, nie chcą wejść do nirwany, bo chcą żyć jeszcze na ziemi, aby wszystkich ludzi zbawić.

Podaje następnie z Bhagavadgity z polskiego przekładu Stanisława Michalskiego rozdz. IV o Jodze i rozdz. XVIII o pobożności bhakti ku czci boga Kriszny. Kult Kriszny, który jest wcieleniem boga Wisznu, stanowi osobny system religijny z wyraźnym teizmem i pobożnością bhakti.

Wszystkie te systemy są zapatrzone w ideę zbawienia. Jedni w dżajnizmie i buddyźmie sami się zbawiają, dlatego nie ma u nich ani ofiar ani modlitw, inni szukają zbawienia przez świętą wiedzę, której przypisują nadludzką siłę, inni przez modlitwy i ofiary i przez łaskę bogów. Ale wszystkie te systemy szerzą ascezę, ucieczkę od świata, od rozkoszy ziemskich i zysków materialnych, zalecają natomiast medytacje, zatapianie się w bóstwie czy Absolucie.

Referent podaje wreszcie z Loti'ego *Indienreise* z r. 1922 piękny wstęp Poranek w Benares, gdzie wszystko spieszy w skupieniu o wschodzie słońca do świętych wód Gangesu, aby się kąpać i oczyszczać z grzechów.